

Dorosnąć i przeżyć. Narracja dotycząca bezpieczeństwa w podręcznikach dla dzieci najmłodszych

Grow up and Survive. Safety Narrative in Textbooks for the Youngest Children

From the times of the National Education Commission to the present day (1785–2021), about 450 textbooks for the youngest children (usually from the age of six to ten) have been published. With the help of the analysis of the content of the textbooks and the illustrative materials contained therein, the process of evolution of the understanding of the concept of care for the safety of children will be approximated. The aim of the article is to present changes in the narrative, the way of talking about safety in the life and environment of a child in textbooks addressed to the youngest children. In addition, specific catalogs of threats and dangerous situations will be presented, recognized by the authors of the textbooks as dominant and particularly dangerous for the child in a given period. The analysis of the issues will be accompanied by a reflection on the problem of whether progress is noticeable in the concepts of education for safety and how to understand it, or on the contrary – regression and what potential effects it implies in the area of development, psyche, personality of the youngest student and his perception of the world, including the closest environment.

Keywords: education for safety, early childhood education, history of education, textbooks

Słowa kluczowe: edukacja dla bezpieczeństwa, nauczanie wczesnoszkolne, historia edukacji, podręczniki

Ostrzeżenia przed różnego typu zagrożeniami pojawiają się w elementarzach i podręcznikach dla rozpoczynających naukę dzieci niezależnie od epoki. Jednak ich forma bywa bardzo różna – bezpośrednie pouczenia, moralizatorskie czytanki, a także wzmianki w tekstach zasadniczo poświęconych innemu tematowi.

Od czasów Komisji Edukacji Narodowej do czasów współczesnych (1785–2021) ukazało się około 450 podręczników dla dzieci najmłodszych. Podanie ich dokładnej liczby jest niemożliwe, bowiem wiele z nich miało kilka czy nawet kilkadziesiąt różniących się od siebie wydań, ponadto współczesne podręczniki składają się z wielu (od 2 do 10) części. Są to elementarze, wypisy, „pierwsze czytanki”. Są one przeznaczone dla najmłodszych uczniów, w zasadzie od szóstego do dziesiątego roku życia, choć oczywiście trudno precyzyjnie wyznaczyć granicę, szczególnie we wcześniejszych epokach, gdy sporo dzieci korzystało z edukacji domowej¹. Przykłady podane w tekście są tylko ilustracją występujących w danej epoce trendów i w żaden sposób nie wyczerpują tematu. Powstaje więc problem, które z podręczników wykorzystać w artykule, z których czerpać przykłady, skoro omówienie wszystkich – nawet pobieżnie – jest niemożliwe.

Podręczniki z dawnych epok, w przybliżeniu do lat dziewięćdziesiątych XX w., stanowią w artykule tylko tło. Dzięki ich analizie można pokazać, jak ewoluowała troska o bezpieczeństwo dzieci, która znalazła wyraz na kartach podręczników. Omówienie tylko najnowszych wydawnictw nie dawałoby pełnego obrazu, nie pozwoliłoby bowiem pokazać, jak zmienia się obraz świata i zagrożeń, które czyhają na najmłodszych uczniów. Jest to szczególnie istotne tam, gdzie mowa o znaczeniu posłuszeństwa w życiu dziecka i tam, gdzie podręczniki ukazują niebezpieczeństwa grożące w kontaktach z nieznanymi.

W przypadku starszych podręczników wybrane zostały te przykłady, w których mowa jest o bezpieczeństwie wprost, gdzie przekazuje się rady, jak im zapobiegać i które jednocześnie są typowe dla swojej epoki. Pominięto ostrzeżenia unikalne, jak choćby przed atakującymi niedźwiedziami, podpaleniem własnego łóżka i inne, które były inwencją autorów podręczników, a nie miały nic wspólnego z codziennością i rzeczywistymi zagrożeniami.

Trudniej jednak jest wybrać przykłady ze współczesnych podręczników, przy czym „współczesne” oznacza tu książki wydane po 1989 r., ponieważ opierają się one na wspólnej, choć zmieniającej się podstawie programowej czy minimum programowym, co oznacza, że te same zagrożenia i zbliżone pouczenia będą pojawiały się praktycznie we wszystkich podręcznikach czy może raczej seriach podręcznikowych. W tym przypadku zdecydowałam się na przedstawienie jak największej różnorodności, cytatów i omówień z różnych serii znajdujących się na rynku, aby pokazać, że sposób mówienia o zagrożeniach jest zbliżony, nie-

¹ W 2017 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej włączyło edukację dla bezpieczeństwa do wykazu przedmiotów realizowanych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Omówienie tego przedmiotu – np. zob. E. Włodarczyk, E. Sadowska-Wieciech, J. Rokitowska, *Edukacja dla bezpieczeństwa. Istota i uwarunkowania*, Kraków 2018. W tym artykule omawiany będzie jednak nie program tego przedmiotu, ale przedstawienie zagrożeń opisywanych w podręcznikach do jęz. polskiego i edukacji wczesnoszkolnej – zintegrowanej.

zależnie od tego, jaki podręcznik wybierze nauczyciel. Jest bowiem oczywiste, że uczeń pracuje z tylko jedną, najwyżej z dwoma (w przypadku zmiany szkoły) seriami podręczników, a nie ma kontaktów z innymi. Jednak niezależnie od tego poznaje taki sam obowiązkowy katalog niebezpieczeństw. O ile może się zdarzyć podręcznik spoza katalogu, pokazujący dodatkowe zagrożenia, to nie ma możliwości, aby nie zawierał wszystkich „obowiązkowych”. Nawet rzut oka na podstawy programowe przekonuje, że podręczniki, które mają obowiązek uwzględnić wszystkie te zagrożenia, są nimi wprost przeładowane².

² Od 2009 r. zaczęto wprowadzać wychowanie dla bezpieczeństwa jako „system dydaktyczno-wychowawczy”, oparty na bazie istniejącego wcześniej przysposobienia obronnego. Z. Jeziński, *Powstanie i rozwój edukacji dla bezpieczeństwa jako systemu dydaktyczno-wychowawczego w polskich szkołach*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 2017, nr 1, s. 7–22. Podstawy nauczania z 2009 r.: „Zna zagrożenia ze strony ludzi; wie do kogo i w jaki sposób należy się zwrócić o pomoc, wie gdzie można bezpiecznie organizować zabawy, a gdzie nie można i dlaczego [...], zna zagrożenia ze strony zwierząt (niebezpieczne i chore zwierzęta) i roślin (np. trujące) [...] i wie, jak się zachować w sytuacji zagrożenia, [...] zna zagrożenia ze strony zjawisk przyrodniczych, takich jak burza, huragan, powódź, pożar i wie, jak zachować się w sytuacji zagrożenia; [...] wie, jak trzeba korzystać z komputera, by nie narażać własnego zdrowia; [...] wie, jak należy bezpiecznie poruszać się na drogach [...], wie jak należy zachować się w sytuacji wypadku, [...] zna telefony alarmowe; wie, że choroby są zagrożeniem zdrowia i można im zapobiegać przez szczepienia ochronne, właściwe odżywianie się [...]; wie, że nie może samodzielnie zażywać leków i stosować środków chemicznych”. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 23.12.2008 w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, „Dziennik Ustaw” 2009, nr 4, poz. 17.

W obecnych podstawach nauczania dla klas 1–3 znajduje się m.in. „umiejętność dbania o bezpieczeństwo własne i innych uczestników grupy, w tym bezpieczeństwo związane z komunikacją za pomocą nowych technologii oraz bezpieczeństwo uczestnictwa w ruchu drogowym”. [...] „posługuje się numerami telefonów alarmowych, formułuje komunikat – wezwanie o pomoc: Policji, Pogotowia Ratunkowego, Straży Pożarnej; posługuje się danymi osobowymi w kontakcie ze służbami mundurowymi i medycznymi, w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia; [...] reaguje stosownym zachowaniem w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa, zdrowia jego lub innej osoby; wymienia wartości odżywcze produktów żywnościowych; ma świadomość znaczenia odpowiedniej diety dla utrzymania zdrowia, ogranicza spożywanie posiłków o niskich wartościach odżywczych i niezdrowych, zachowuje umiar w spożywaniu produktów słodzonych, zna konsekwencje zjadania ich w nadmiarze; [...] rozróżnia podstawowe znaki drogowe, stosuje przepisy bezpieczeństwa w ruchu drogowym i miejscach publicznych; przestrzega zasad zachowania się w środkach publicznego transportu zbiorowego; stosuje się do zasad bezpieczeństwa w szkole, odnajduje drogę ewakuacyjną, rozpoznaje znaki i symbole informujące o różnych rodzajach niebezpieczeństw oraz zachowuje się zgodnie z informacją w nich zawartą; stosuje zasady bezpiecznej zabawy w różnych warunkach i porach roku; ma świadomość istnienia zagrożeń ze środowiska naturalnego, np. nagła zmiana pogody, huragan, ulewne deszcze, burza, susza oraz ich następstwa: powódź, pożar, piorun; określa odpowiednie sposoby zachowania się człowieka w takich sytuacjach; ma świadomość obecności nieprawdziwych informacji, np. w przestrzeni wirtualnej, publicznej; [...] stosuje zasady bezpieczeństwa podczas korzystania z urządzeń cyfrowych, rozumie i respektuje ograniczenia związane z czasem pracy z takimi urządzeniami, oraz stosuje zasady netykiety; ma świadomość, iż nieodpowiedzialne korzystanie

W tym artykule chciałabym pokazać, jak zmieniał się sposób mówienia o bezpieczeństwie – co w różnych epokach zagraża dzieciom, jakie skutki miewa nieostrożność i czym autorzy podręczników straszą dzieci, jeśli ośmielą się zlekceważyć ich rady. Podręczniki z XIX w., a czasem i późniejsze, zazwyczaj wykorzystywały te dwa pierwsze sposoby. W tym okresie dziecko dowiaduje się, jakich zachowań należy unikać, głównie od dorosłych narratorów – nauczycieli i rodziców.

Podręczniki z XX w. – od okresu międzywojennego do lat dziewięćdzieści-tych – opierały się przede wszystkim na fabularnych czytankach, unikając bezpośrednich wskazówek. Od czasu wprowadzenia w latach dziewięćdziesiątych edukacji zintegrowanej, w której jeden podręcznik ma służyć do nauki wszystkich przedmiotów (prócz religii, czasem matematyki), wróciły jednoznaczne, bezapelacyjne zalecenia, przeplatane czasem stosownymi opowiadaniem. Niekiedy teksty literackie dobierane nie w celu przekazywania konkretnej wiedzy stoją w sprzeczności ze wskazówkami z innych stron podręcznika. Kolejną kwestią jest zmiana systemu nauczania – w klasach 1–3 obowiązują serie podręczników do edukacji wczesnoszkolnej, zintegrowanej, co oznacza, że to, co kiedyś znajdowało się w programie przedmiotów „przyroda” czy „środowisko”, teraz jest przemieszane z językiem polskim i często matematyką. Stąd mniej czytanek, a więcej tekstów pouczających, które kiedyś znajdowały się w podręcznikach do przyrody i środowiska.

Dlaczego warto poświęcić uwagę analizie tego, przed czym i w jaki sposób ostrzega się dzieci? Nie ze względu na walory wychowawcze czy nawet sensowność zaleceń, często ze sobą sprzecznych. Najważniejsze jest to, że analizując temat bezpieczeństwa, otrzymujemy obraz świata, jaki przekazuje się dzieciom – czy otoczenie jest przyjazne, czy groźne, czy można ufać ludziom, czy podchodzić do nich podejrzliwie, czy niebezpieczeństwo zależy tylko od własnych wyborów, czy jest nieodłączną treścią życia? Poza tym można dostrzec, jak bardzo społeczeństwo troszczy się o dzieci, jakie ryzyko w ich przypadku jest skłonne podjąć.

Co zatem zagraża młodym czytelnikom elementarzy i wypisów? Pewne motywy są aktualne przez wieki. Należy do nich niewłaściwe odżywianie się, w zależności od epoki picie zimnej wody, jedzenie lub niejedzenie owoców, jedzenie zbyt mało lub zbyt dużo, wszelkie używki – od papierosów i alkoholu do

z technologii ma wpływ na utratę zdrowia człowieka”. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14.02.2017 w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej”, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 2017, poz. 356.

współczesnych narkotyków, nieostrożne zabawy, ruch na drogach. Wszystkiego w artykule przeanalizować się nie da, a więc zostaną omówione najbardziej typowe zagrożenia związane z wypadkami, nieostrożnością, kontaktami ze zwierzętami i ludźmi.

Grzeczny znaczy bezpieczny

Autorzy najwcześniejszych podręczników z XIX w., a czasem także jeszcze z pierwszej połowy wieku XX, przynajmniej pozornie troszczą się o bezpieczeństwo czytelników. Czy jednak rzeczywiście zdrowie i życie dzieci było w tym przypadku najważniejszym celem pouczających czytań i wierszyków?

W tym okresie dziecko dowiaduje się, jakich zachowań należy unikać, głównie od dorosłych narratorów – nauczycieli i rodziców. Ostrzeżenia dotyczą zachowań ryzykownych, jakie dzieci mogły podejmować w wolnym czasie. „Nauczyciel napomina mię, abym był ostrożnym w chodzeniu i skakaniu; [...] abym nożami, widelcami, i nożyczkami sobie nie igrał”³. Takie „igranie” może się skończyć kalectwem, co dobitnie i szczegółowo przedstawia podręcznik dla kolejnego już pokolenia. „Ewald trzymając nóż w ręku, biegał z nim po schodach na dół, potknął się i padłszy ramię prawe sobie przebił. Ledwo mogła się krew zastanowić, musiał on bole wielkie cierpieć. Nieostrożnie machała Emma widelcem na około [...] pchnęła się nim do oka prawego, że ślepą została. Ojciec zakazał Karolkowi, żeby się nie kąpał [...]. Karolek idąc w cale ciepły i rozgrzany do wody, wbrnął na miejsce głębokie — i tam utopił się”⁴.

Czytanki zalecają umiar nawet w zabawach dozwolonych: „Miłoś-to bujać się na huśtawce! [...] / Ale z huśtawki kark skręcić można / Bądź więc, kochana dziatwo, ostrożna!”⁵. Jednak mimo ostrzeżeń, zachęcano do samodzielności i zabaw na dworze, także bez opieki dorosłych.

W XIX w. nieostrożność kończy się często śmiercią lub okaleczeniem. W miarę upływu lat konsekwencje nieposłuszeństwa są mniej dotkliwe. Edzio, który bawił się fuzją, przestrzelił sobie nogę i długo chorował, ale przecież nie stracił życia. Oczywiście na końcu czytanki znajduje się morał, aby nigdy nie ruszać broni⁶.

W podręcznikach późniejszych epok tragiczne zakończenia pojawiają się, gdy dzieci przekraczają wyraźne zakazy dorosłych, bawią się bez nadzoru, ro-

³ *Elementarz do używania w szkołach miejskich cesarsko-królewskich państw dziedzicznych*, Lwów 1830, s. 13.

⁴ J. Grunchel, *Elementarz do czytania dla szkół miejskich i wiejskich ułożony przez rektora szkoły katolickiej w Rybniku*, Opole 1853, s. 98–99.

⁵ S. Jachowicz, *Elementarz: z materiałów przez Stanisława Jachowicza przygotowanych, ułożony i drzeworytami ozdobiony*, Warszawa 1858, s. 28.

⁶ W.L. Anczyc, *ABC pierwsza nauka dla dzieci*, wyd. 6, Warszawa 1890, s. 47.

bią to, przed czym je przestrzegano. Konsekwencje, jakie ponoszą, są tylko ich winą. „Przez niestosowne figle niejedyn już pozostał na całe życie kaleką”⁷. W podręcznikach po II wojnie światowej tylko sporadycznie spotyka dzieci coś złego, podobnie jak w latach wcześniejszych, gdy nie słuchają dorosłych – bawią się niewypałami, wychylają z okien pociągu. Ale nawet bardzo dramatyczne przykłady nieostrożności – na przykład wpadnięcie do przerębla w czasie jazdy na łyżwach – kończą się przeziębieniem, a nie utonięciem⁸. W XXI w. dzieci mają być wprawdzie o wiele ostrożniejsze niż kiedykolwiek wcześniej, ale trudno powiedzieć, co zdarzy się, jeśli nie będą przestrzegały zaleceń.

Do połowy XX w. większość tekstów i rad, w których pojawiają się ostrzeżenia, jest tylko pretekstem do pokazania dzieciom, jak ważne jest posłuszeństwo. Nie ulega więc wątpliwości, że bezpieczeństwo dzieci jest często traktowane instrumentalnie jako wskazówka, że zawsze należy słuchać starszych.

Niebezpieczeństwo grozi zatem tylko dzieciom roztargnionym, niegrzecznym, nieuważnym, zainteresowanym sprawami, które nie są dla nich przeznaczone. Za to dzieciom grzecznym i posłusznym nic złego się nie stanie, bo: „Słuchanie ojca i matki / Ochronia od nieszczęść dziatki”⁹. Konsekwencje nieszczęśliwych wypadków są więc rodzajem kary naturalnej¹⁰.

W XXI w. narracja zdecydowanie się zmienia. Słuchanie dorosłych nie gwarantuje bezpieczeństwa. Dobrym przykładem są zalecenia dotyczące jazdy samochodem. Oprócz oczywistych ostrzeżeń, że nie wolno niczego wyrzucać przez okno, zasłaniać widoczności, klócić się czy hałasować podczas jazdy, zwraca się uwagę, że kierowca ma być wypoczęty, samochód sprawny, a bagaże dobrze rozmieszczone. Trudno przypuszczać, aby cokolwiek z tego znajdowało się w gestii dziewięciolatka¹¹. Może on najwyżej zachować czujność, sprawdzić, czy kierowca stosuje się do zaleceń. Dorośli niekoniecznie więc są odpowiedzialni. Podobnie jest w przypadku fragmentu wierszyka: „Gdy samochód ciągnie sanie, / zaraz się coś złego stanie”¹². Jest oczywiste, że tego typu zabawy inicjują dorośli, a dziecko nie powinno w takim przypadku ich słuchać. Obowiązuje zasada nieufności – dziecko musi pamiętać, że nie zawsze można polegać na decyzjach dorosłych. Bycie posłusznym niczego już nie gwarantuje, trzeba dbać o swoje bezpieczeństwo samodzielnie.

⁷ B.T. Wocalewski, *Strzecha rodzinna. Książka do czytania i ćwiczeń*, wyd. 20, Łódź brw., cz. 4, s. 23.

⁸ W. Gawdzik, *Nasza mowa – nasz świat: klasa III*, Warszawa 1982, s. 65.

⁹ *Początki połączonej nauki czytania z pisaniem*, Kraków 1851, s. 53–54.

¹⁰ Więcej tego typu przykładów zob. A. Landau-Czajka, *Co Alicja odkrywa po własnej stronie lustra...*, Warszawa 2002 (rozdział *Kary i nagrody*).

¹¹ H. Dobrowolska et al., *Wesoła szkoła i przyjaciele. Edukacja wczesnoszkolna w klasie 3. Podręcznik*, cz. 5, Warszawa 2011, s. 63.

¹² E. Schumacher, I. Zarzycka, K. Preibisz-Wala, współpr. A. Danielewicz-Malinowska et al., *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 1, cz. 2*, Warszawa 2017, s. 67.

Co nam zagraża?

Katalog niebezpieczeństw w podręcznikach XIX i XX w. nie jest zbyt długi. Ostrzega się przed rzucaniem kamieniami (wszystkie przedstawione historyjki kończą się co najmniej poważnymi skaleczeniami, a czasem trwałym kalectwem), wdrapywaniem się na drzewa, zabawą ostrymi przedmiotami, nieostrożną zabawą ze zwierzętami, zabawą z bronią palną, kąpielą w rzece czy jeziorze bez nadzoru dorosłych. Tragicznie kończą się wszystkie zabawy z ogniem. Zosia, która bawiła się zapalkami, doznała ciężkich poparzeń¹³.

Domowe zwierzęta bywają niebezpieczne, ale tylko wtedy, gdy dzieci je drażnią albo się z nimi źle obchodzą. Także las nie jest miejscem groźnym. Dziecko może wprawdzie się w nim zgubić, ale w końcu odnajduje drogę do domu lub ktoś je przyprowadza. Należy tylko nie jeść i nie zbierać niczego nieznanego. Adolf Dygasiński w podręczniku z końca XIX w. bardzo szczegółowo wylicza, jakich roślin i grzybów należy się strzec¹⁴.

W latach międzywojennych, a szczególnie od połowy lat trzydziestych, świat ukazywany w podręcznikach staje się stopniowo coraz bezpieczniejszy i pozostanie taki aż do lat dziewięćdziesiątych XX w. Oczywiście mowa tu tylko o opisach współczesności, bo w czytankach historycznych pojawia się wojna.

W pierwszych latach po wojnie przestrzega się przed niewypałami. W wielu podręcznikach znajdują się czytanki, których bohaterowie tracą wzrok lub giną w wyniku nieostrożnej zabawy. Ale i tu za wypadki winę ponoszą jedynie dzieci.

W dwóch najpopularniejszych elementarzach, używanych niemal we wszystkich szkołach, nie ma mowy o żadnych poważnych zagrożeniach. W podręczniku Mariana Falskiego dzieci poszły do parku w czasie deszczu i dostały kataru¹⁵, a w *Literach* Ewy i Feliksa Przyłubskich – biegnąca dziewczynka przewróciła się i stłukła sobie kolano¹⁶.

Trzeba też zauważyć, że z bezpieczeństwem związany jest inny problem – odwaga. Przez całe lata plasowała się bardzo wysoko w hierarchii cnót. Chłopców wychowywano na potencjalnych żołnierzach, którzy nie powinni bać się niczego (poza gniewem rodziców). Ale część uwag kierowano do obu płci. „Tchórze nikt nie szanuje”¹⁷, tłumaczono w jednym z wcześniejszych elementarzy.

¹³ W. Kłosiński, *Elementarz dla klasy pierwszej*, wyd. 7 zmienione, Kraków-Warszawa [po 1926], s. 97.

¹⁴ A. Dygasiński, *Czytanka pierwsza. Książka dla młodzieży*, Warszawa 1892, s. 36–37.

¹⁵ M. Falski, *Elementarz*, Warszawa 1971.

¹⁶ E. i F. Przyłubscy, *Litery. Nauka czytania*, Warszawa 1975.

¹⁷ *Źródło wiadomości dla dzieci polskich czyli Abecadlnik Powszechny ułożony sposobem postępowym od poznania liter do pierwszych zasad główniejszych naukowych przedmiotów. W dwóch częściach przez Starożytnego Przyjaciela Dzieci. Podarunek i nagroda dla chłopczyków i panienek*, Warszawa 1849, s. 47.

W podręcznikach z lat pięćdziesiątych przekonywano, że obrona ojczyzny jest także obowiązkiem kobiet, a więc i one powinny być odważne¹⁸.

Na przełomie XX i XXI w. obraz świata otaczającego dzieci zmienia się dramatycznie. Jest to prawdopodobnie skutkiem dwóch kwestii. Jedną z nich wyraźnie widać w życiu społecznym, a mianowicie przypisywanie bezpieczeństwu znaczenia priorytetowego. Ani dorośli, ani dzieci nie powinny podejmować ryzyka w żadnej dziedzinie dotyczącej zdrowia i życia, jeśli nie jest to absolutnie konieczne – a w przypadku dzieci właściwie nigdy nie jest. Drugim elementem, wynikającym z tego pierwszego, jest wprowadzenie do szkół przedmiotu „edukacja dla bezpieczeństwa”, wprawdzie nie na poziomie nauczania początkowego, ale w podręcznikach dla najmłodszych – szczególnie po 2009 r. – znajduje się jego propedeutyka. Kolejną kwestią jest, jak wspomniano, zmiana systemu nauczania – w klasach 1–3 obowiązują serie podręczników do edukacji wczesnoszkolnej, zintegrowanej, które łączą kilka odrębnych dawniej przedmiotów w jeden blok programowy.

Znika bezpieczne otoczenie, przyjaźni ludzie, swobodne korzystanie z uroków przyrody i czasu wolnego. Każdy krok, każda rozmowa są potencjalnym zagrożeniem. Podręczniki prześcigają się w ostrzeżeniach.

Podręcznik z 2010 r. wyznacza jako lekturę na styczeń książkę Grzegorza Kasdepkego *Ostrożnie! Wszystko, co powinno wiedzieć dziecko, żeby mogło bezpiecznie bawić się w domu*¹⁹. Czym nowszy podręcznik, tym więcej wymienia sytuacji niebezpiecznych. „Kiedy wykonujemy domowe czynności, powinniśmy postępować tak, żeby nie narażać naszego zdrowia. Szczególnie ważne jest przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas obsługi urządzeń elektrycznych. Ostrożność trzeba zachować też przy wykonywaniu innych prostych czynności. Na przykład gdy wychodzimy z wanny lub przygotowujemy posiłki, korzystając z ostrych narzędzi. Pamiętajmy także o bezpieczeństwie podczas zabawy. [...] Dlatego warto czasem rozejrzeć się wokół i pomyśleć, zanim wykonamy jakiś gwałtowny ruch”²⁰.

W domu grozi niebezpieczeństwo ze strony urządzeń elektrycznych, niezabezpieczonych lekarstw, otwartych okien, może też zdarzyć się pożar – „głupie [...] jest wtykanie różnych przedmiotów do dziurek do kontaktu! Albo przecinanie przewodów elektrycznych! [...] Niemądrze jest także [...] ciągnąć za kabel jakiegoś urządzenia, żeby je wyłączyć, bo łatwo taki kabel przerwać! Ani

¹⁸ Np. S. Aleksandrak, Z. Kwiecińska, Z. Przyrowski, *Czytanki dla klasy IV*, Warszawa 1953, s. 295.

¹⁹ J. Faliszewska, *Odkrywam siebie i świat. Ja i moja szkoła. Podręcznik z ćwiczeniami do edukacji wczesnoszkolnej, kl. 2, cz. 5*, Kielce 2010, s. 1.

²⁰ E. Hryszkiewicz, B. Stępień, współpr. J. Winiecka-Nowak, *Elementarz odkrywców. Podręcznik, klasa 2, cz. 1, wyd. 2*, Warszawa 2019, s. 68.

podłączać zbyt wielu urządzeń do jednego gniazdka! [...] nie wolno bawić się elektrycznością²¹. Wszystko to prawda, ale dzieci czytające podręcznik zazwyczaj dożyły już 7–10 roku życia i zapewne to wszystko wiedzą. Dorosły czytelnik ma wrażenie, że nie tyle ostrzega się dzieci przed niemądrym zachowaniem, ile podsuwa pomysły na niezbyt bezpieczne eksperymenty.

Natomiast tylko raz znalazłam tekst dotyczący niebezpieczeństwa bawienia się kuchenką gazową. Dominik wraz z psem obwąchują kuchenkę gazową. Niezadowolona babcia pyta: „Po co wąchaliście kuchenkę? – Byłem ciekaw, czy psy wyczuwają zapach gazu [...] – Jak mają wyczuwać, kiedy gaz jest zakręcony? [...] – A jeśli nie jest? [...] Jeden rzut oka na przekręcony kurek wystarczył, aby babci zrobiło się słabo. [...] wyгнаła Dominika z kuchni, zakręciła gaz i zaczęła otwierać okna²². Pod czytanką są pytania o bohaterów opowiadania, dlaczego gaz nie jest bezpieczny. Nie ma jednak pytania o ich zachowanie. Bez komentarza pozostawiono opis sytuacji, w której dziecko świadomie zostawia odkręcony gaz.

Nie tylko różnorodne urządzenia wymagają ostrożności. Pierwszoklasista ma znaleźć na rysunku potencjalne niebezpieczeństwa – otwarte na oścież okno, a przed nim stół, niezabezpieczony kontakt, pudełko zapalek na stole, klocki i kredki na podłodze, nierówno ułożony dywanik, ktoś dzwoni do drzwi (a do dzwonka przysuwa się ciemna ręka)²³. W tym samym podręczniku znajduje się czytanka, w której chłopiec tłumaczy psu niebezpieczeństwa kąpieli w wannie. Można się w niej utopić, pośliznąć się i wpaść do wypełnionej po brzegi wanny, nie można nikogo podtapiać na żarty, trzeba uważać wchodząc i wychodząc z brodzika, żeby się nie pośliznąć. Nawet przy zupełnie banalnych czynnościach, jak picie, trzeba uważać, żeby się nie zakrztusić²⁴. Być może pies rzeczywiście wymaga takich pouczeń, ale dla szkolnego dziecka wydają się one tylko mnożeniem zagrożeń.

Trudno też mówić o konsekwencji podręcznikowego przekazu. Równoległe z ostrzeżeniami pojawiają się przepisy na potrawy, do wykonania których potrzebny jest mikser, patelnia z wrzącym olejem. Jest też czytanka o szatkowaniu kapusty i to na tempo²⁵, do czego potrzeba bardzo ostrego noża.

²¹ A. Danielewicz-Malinowska et al., *Tropiciiele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 2*, cz. 3, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 63.

²² A. Banasiak et al., współpr. M. Brykczyński, *Tropiciiele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 3*, cz. 2, wyd. 4, Warszawa 2018, s. 69.

²³ I. Kulis et al., *Lokomotywa 1. Elementarz*, cz. 1. *Podręcznik z zakresu edukacji polonistycznej, przyrodniczej i społecznej z elementami innych edukacji dla klasy pierwszej szkoły podstawowej, klasa 1*, cz. 1, Gdańsk 2017, s. 49.

²⁴ *Ibidem*, s. 76–77.

²⁵ J. Białobrzaska, *Od A do Z: radosne odkrywanie świata. Podręcznik, klasa trzecia*, cz. 1, Warszawa 2011, s. 22–23.

Także w szkole trzeba być czujnym. Dzieci zapoznają się ze schematami ewakuacyjnymi²⁶. „Najpierw zatrzymaliśmy się przy planie ewakuacji wiszącym na korytarzu. Potem szliśmy zgodnie ze strzałkami narysowanymi na zielonych tabliczkach. Tak należy robić, gdy trzeba szybko i bezpiecznie opuścić jakiś budynek”²⁷. Uczniowie oceniają bezpieczeństwo zabaw. Na początku podręcznika dla klasy I zamieszczono rysunek i polecenie, aby wskazać dzieci, które zachowują się bezpiecznie. Na rysunku jest matka trzymająca za rękę małą córeczkę, dzieci siedzące na ławce i na dywanie, uczeń rozmawiający z nauczycielką, dwoje dzieci kopiących piłkę, kilkoro dzieci, które biegną obok ławek, dziecko zwisające z gałęzi i dzieci bawiące się skakanką. Nawet dorosły miałby problem ze wskazaniem niebezpiecznych zachowań, chyba żeby przyjąć, że tylko bez-ruch jest akceptowalny²⁸.

Niebezpieczny dla zdrowia jest także hałas. W czytance o dziewczynce, którą boli głowa, lekarz zaleca: „Jeśli długo przebywamy w hałasie, zaczynamy źle się czuć. Szkodzi nam nie tylko harmider na szkolnym korytarzu, ale też zbyt głośno nastawiony telewizor czy komputer. No i niedobrze jest słuchać głośnej muzyki przez słuchawki”²⁹.

Wyjście z domu jest ryzykowne. Dzieci uczone są, jak zachowywać się na ulicy (zwłaszcza na jezdni), czego trzeba unikać. Ten motyw był obecny także w dawniejszych latach³⁰. W najnowszych podręcznikach zazwyczaj temat pojawia się już na początku pierwszej klasy. Nauka poruszania się jest oczywiście konieczna, ponieważ część dzieci samodzielnie chodzi do szkoły³¹.

Wskazówki przeznaczone są przede wszystkim dla dzieci miejskich. Światła, pasy, skrzyżowania, zabawy na chodniku pojawiają się w niemal wszystkich podręcznikach. Pod rysunkami przedstawiającymi miasto i wieś, uczeń znaj-

²⁶ M. Lorek, L. Wollman, *Nasz elementarz. Podręcznik do szkoły podstawowej, kl. I*, cz. 1, Warszawa 2014, s. 13; J. Dymarska, M. Kołaczyńska, B. Nadarzyńska, współpr. A. Danielewicz-Malinowska et al., *Tropiciiele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 1*, cz. 1, Warszawa 2012, s. 21.

²⁷ M. Lorek, M. Zatorska, *Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 2*, cz. 1a, Warszawa 2015, s. 14.

²⁸ A. Mitoraj-Hebel, K. Sirak-Stopińska, *Kolorowa klasa. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego dla klasy I*, cz. 1, Gdynia 2013, s. 12.

²⁹ M. Lorek, M. Zatorska, *Nasza szkoła*, Warszawa 2015, s. 25.

³⁰ Np. J. Papuzińska, *Umiemy czytać. Książka pomocnicza dla kl. I*, Warszawa 1972. W tym podręczniku jest znacznie więcej ostrzeżeń – trzeba się strzec niewypalów, słońca, burzy, kąpieli (oczywiście w rzece, morzu czy jeziorze), a w lesie grożą żmije i trujące grzyby.

³¹ Bardzo ciekawy i godny uwagi jest artykuł Z. Ostracha, *Wychowanie dla bezpieczeństwa komunikacyjnego na etapie edukacji wczesnoszkolnej*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 2015, t. 5, nr 1/2, s. 135–143, z którego wynika, że mimo realizacji programu szkolnego i teoretycznej wiedzy w rzeczywistości uczniowie młodszych klas nie zachowują zasad bezpieczeństwa przy przechodzeniu przez ulicę czy jeździe na rowerach, czy deskorolkach i nie pomagają poszkodowanym, mimo że program szkolny obejmuje zasady pierwszej pomocy.

dzie polecenie, aby opowiedzieć o bezpiecznej drodze do szkoły w obu tych miejscach, ma powiedzieć, jak bezpiecznie przechodzi się przez ulicę na światłach, ale nie ma pytania o to, jak bezpiecznie iść poboczem szosy³². Tylko sporadycznie zdarzają się rady: „Na drodze poza miastem chodź tylko poboczem po lewej stronie drogi”³³.

Bywają jednak zalecenia co najmniej nieprzemysłane. „Jeśli nie ma sygnalizacji świetlnej, a chcesz przejść po pasach przez jezdnię, zatrzymaj się przy krawężniku. Spójrz w lewo, w prawo i jeszcze raz w lewo. Kiedy jezdnia będzie pusta, przejdź na drugą stronę”³⁴. Oznacza to, że tam, gdzie jest sygnalizacja świetlna, można się nie rozglądać. „Na wsi po szosie, / chodzić także można [...]. Każdy wie, że chodzić trzeba / tam gdzie szosy strona lewa”³⁵. Jednak pobocze byłoby lepsze, chodzenie po szosie powinno być dla ośmiolatka ostatecznością.

Zmiany zachodzą również w kwestii zwierząt. We wszystkich poprzednich epokach należało ostrożnie obchodzić się ze zwierzętami. Obecnie takich czytane jest mniej, bo mniej jest bezdomnych czy dzikich zwierząt. Czasem tylko pojawiają się ostrzeżenia, głównie dotyczące psów. „Nigdy nie próbuj głośkać psa bez zgody jego właściciela. Niektóre psy mogą być groźne”³⁶. Dawne teksty, stanowiące zazwyczaj powiastki z morałem, zostały zastąpione przez napisane urzędowym językiem polecenia dla sześćo–siedmiolatek: „Porozmawiajcie o zasadach bezpieczeństwa w kontaktach ze zwierzętami”³⁷. W jednym z podręczników przypomina się, aby nie podchodzić do dzikich zwierząt. „Uważajmy na lisy i inne zwierzęta, które nie boją się ludzi. Mogą być chore na wściekliznę”³⁸. Nietrudno zauważyć, że i tu w większości podręczników po raz kolejny pominięto dzieci wiejskie, bo trudno znaleźć wskazówki dotyczące bezpieczeństwa w kontakcie ze zwierzętami gospodarskimi.

³² E. Schumacher, I. Zarzycka, K. Preibisz-Wala, współpr. A. Danielewicz-Malinowska et al., *Szkolni przyjaciele, kl. 1, cz. 2, s. 22–23*. Wskazówek, jak zachowywać się na szosie nie ma w obowiązującym przez kilka lat cyklu „Nasza szkoła”.

³³ H. Klimkowska et al., *Nowe Raz dwa trzy teraz my! Podręcznik klasa 3, cz. 1, Warszawa 2014, s. 10*.

³⁴ J. Białobrzeska, *Ja, Ty – My. Radosne odkrywanie świata. Podręcznik, klasa druga, Warszawa 2018, s. 70*.

³⁵ H. Kitlińska-Pięta, Z. Orzechowska, M. Stępień, *Uczę się z Ekoludkiem. Podręcznik, edukacja wczesnoszkolna, kl. 2, cz. 1, Warszawa 2010, s. 22*.

³⁶ B. Mazur, B. Sokołowska, K. Zagórska, *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 1, cz. 1, Warszawa 2017, s. 86*.

³⁷ M. Lorek, B. Ochmańska, L. Wollman, *Nasz elementarz. Podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 1, cz. 3, Warszawa 2014, s. 17*.

³⁸ A. Danielewicz-Malinowska et al., *Tropicieli: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 2, cz. 1, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 59*.

O ile poruszanie się na szosie, pasy w samochodzie, używanie urządzeń elektrycznych, głaskanie psów czy jazda rowerem w kasku zależą od ludzkich decyzji, to pogoda jest od człowieka niezależna, a bywa niebezpieczna. Jak wynika z podręcznikowych ostrzeżeń, każda pogoda. Mróz jest groźny: „Gdy jest silny mróz, dzieci nie powinny wychodzić z domu, ponieważ mogą odmrozić sobie odsłonięte części twarzy, dłonie lub stopy”³⁹. W domu należy zostawać także w czasie silnego wiatru: „Silny wiatr może być groźny. Zdarza się, że łamie drzewa, porywa z ziemi ciężkie przedmioty i zrywa dachy budynków. Gdy wieje silny wiatr, najlepiej zostać w domu”⁴⁰. W podręczniku z 2019 r. do niebezpieczeństw dochodzi deszcz, a wraz z nim groźba powodzi⁴¹. Pomijając już fakt, że powódzie są często skutkiem topnienia śniegu, to rozliczne zalecenia związane z zachowaniem w czasie powodzi wydają się być przedwczesne dla ośmiolatków. Ośmiolatek raczej nie odłączy sieci gazowej i wodociągowej, nie przygotuje apteczki (bo nie powinien sam zbliżyć się do lekarstw) itd., nie przygotuje zapasu jedzenia ani wody – a takie zalecenia znajdzie w podręczniku⁴².

Upał i słońce nie są lepsze. Nie należy spacerować bez posmarowania się kremem z filtrem i ciemnych okularów. W gruncie rzeczy w czasie upałów należałoby pozostać w domu – „Promienie słoneczne w zbyt dużym natężeniu są szkodliwe. Mogą spowodować przegrzanie, czyli udar słoneczny, poparzenia, a nawet poważne choroby skóry”⁴³. Nie należy też wychodzić, gdy jest smog. Gdy się pojawia, nikt nie powinien przebywać długo na dworze, zwłaszcza małe dzieci i osoby starsze⁴⁴.

Jednak, gdy nie ma mrozu, upału, wiatru, gołoledzi i smogu, przebywanie na świeżym powietrzu jest zalecane, choć nie bez zastrzeżeń. Dziecko powinno odróżniać zabawy bezpieczne i niebezpieczne. Pierwszoklasista w 2000 r. miał odpowiedzieć na pytanie, czy dzieci bawią się bezpiecznie. Na fotografiach dzieci czytają książkę, rysują kredą – nie wiadomo czy na chodniku, czy na jezdni – chodzą po niskiej równoważni, wspinają się po linach, a jedno zjeżdża – w kasku – górskim rowerem ze stromego zbocza⁴⁵.

³⁹ A. Banasiak et al., *Nowi Tropiciele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 3, cz. 3*, Warszawa 2019, s. 55.

⁴⁰ E. Schumacher, I. Zarzycka, K. Preibisz-Wała, współpr. A. Danielewicz-Malinowska et al., *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 1, cz. 4*, wyd. 3, Warszawa 2020, s. 9.

⁴¹ M. Różyńska, G. Tamas, K. Sabbo, *Uczymy się z Bratkiem. Podręcznik, kl. 2, cz. 1*, Gdynia 2019, s. 87.

⁴² Ibidem.

⁴³ E. Schumacher, I. Zarzycka, K. Preibisz-Wała, współpr. A. Danielewicz-Malinowska, O. Gorczyca-Popławska, *Szkolni przyjaciele, klasa 2, cz. 4*, Warszawa 2018, s. 102.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ H. Matejuk, A. Szczepaniak, *Mój świat. Czytam, poznaję, przeżywam, tworzę. Podręcznik do nauczania zintegrowanego dla klasy I, cz. 1*, Wrocław-Warszawa 2000, s. 11.

Dwie ostatnie aktywności nie są w pełni bezpieczne, ale przecież jak najbardziej do zaakceptowania.

W zimie nie należy zjeżdżać z górki blisko drogi, ani takich, gdzie rosną drzewa, ani ślizgać się na zamrzniętych jeziorach. „W górach zagrażają lawiny i mgła”⁴⁶. Także ze śniegiem należy uważać. „Podczas zimowych zabaw uważaj, aby nie potrącić ani nie przewrócić drugiej osoby! Śnieżkami rzucaj ostrożnie i z rozważą. Nie celuj w twarz i głowę kolegi. Nie ugniataj zbyt mocno śniegu!”⁴⁷ Wolno się bawić tylko miękkim śniegiem, bo twardym można kogoś zranić⁴⁸. Kiedyś takie zastrzeżenia obejmowały wyłącznie rzucanie kamieniami, śnieżki uznawano za zupełnie bezpieczną zabawę. I tu nie zawsze zalecenia są spójne. Podręcznik głosi wprawdzie: „Kiedy uprawiamy zimowe sporty, wkładamy kaski!”⁴⁹, ale na ilustracji obok, kaski mają tylko dzieci na nartach. Na sankach i łyżwach – czapki.

Najbardziej ryzykownym okresem są wakacje. Dzieci bawiące się samodzielnie zaczynają wpadać na głupie pomysły. „Gdy szkołę pożegnasz, tablicę i ławki, / to zaraz się zbiegną złośliwe Głupawki. / I kuszą «Wakacje! Poszalej tu z nami! / Po szynach przy stacji może pobiegamy? / – Może poskaczemy na główkę do wody? / – Lub w piłkę pogramy na poboczu drogi?» / Podziękuj głupawkom bez wielkiego żalu. / Niech same spędzają wakacje w szpitalu”⁵⁰. W klasie dzieci dyskutują na temat wakacyjnych niebezpieczeństw⁵¹.

Tu ponownie należy zwrócić uwagę, że autorzy przyjmują, iż uczniowie na co dzień nie mają styczności z lasem czy wodą – zgubić się w lesie czy utopić w rzece mogą przecież także dzieci mieszkające w ich pobliżu, a nie tylko przyjeżdżające na wakacje.

Już w czasie podróży trzeba uważać, co jest o tyle charakterystyczne, że wówczas dzieci są zawsze pod kontrolą dorosłych. Mniej uwagi poświęca się samochodom – zostały już omówione w kontekście ruchu drogowego. Jednak wybierający pociąg czy samolot muszą zachować czujność. W czasie podróży: „Nie oddalaj się od opiekunów. Nie trzymaj wartościowych rzeczy w widocz-

⁴⁶ A. Danielewicz-Malinowska et al., *Tropiciele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 2*, cz. 3, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 39.

⁴⁷ K. Grodzka, B. Sokołowska, współpr. E. Wierchowaska, *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 2*, Warszawa 2018, s. 103.

⁴⁸ I. Kulis et al., *Lokomotywa 1. Elementarz, cz. 2. Podręcznik z zakresu edukacji polonistycznej, przyrodniczej i społecznej z elementami innych edukacji dla klasy pierwszej szkoły podstawowej, klasa 1*, cz. 2, Gdańsk 2017, s. 6.

⁴⁹ J. Faliszewska, G. Lech, *Ja i moja szkoła na nowo, klasa 1. Podręcznik, cz. 3*, Warszawa 2017, s. nlb.

⁵⁰ M.in. J. Faliszewska, G. Lech, *Ja i moja szkoła na nowo, klasa 1*, cz. 5, Warszawa 2017, s. nlb.

⁵¹ K. Grodzka, B. Sokołowska, współpr. A. Parzędzka, *Gra w kolory. Podręcznik, kl. 2, cz. 4*, Kielce 2018, s. 97.

nym miejscu. Nie podchodź zbyt blisko do torów. W czasie jazdy pociągiem nie spaceruj po korytarzu bez potrzeby. Nie podchodź do drzwi pociągu. Nie wychylaj się przez okno⁵². Na lotnisku czy dworcu nie należy spuszczać wzroku z walizek „pilnuj swojego bagażu i często sprawdzaj, czy masz wszystko ze sobą”⁵³.

Po dotarciu na miejsce niebezpieczeństwa lawinowo rosną. Przed wodą i możliwością utopienia się ostrzegano dzieci zawsze, ale czasy się zmieniły i zaskakujące jest, że autorzy nadal traktują sześćo–siedmiolatków tak, jakby nad wodą znajdowali się bez opieki. W tekście *Jak bezpiecznie spędzić wakacje* znajduje się cała litania zagrożeń i porad: „Kąp się tylko w wyznaczonych miejscach. Wchodź do wody wyłącznie pod opieką rodziców lub innych dorosłych opiekunów. [...] Skoki do wody są bardzo niebezpieczne! Nie wbiegaj gwałtownie do wody. Ochładzaj się powoli, stopniowo. Korzystaj z kąpielisk, których pilnują ratownicy. Wywieszona czerwona flaga to znak, że nie wolno wchodzić do wody. [...] Jeśli pływasz kajakiem lub łódką, koniecznie włóż kamizelkę ratunkową. Gdy przebywasz w słońcu, chroń głowę, oczy i skórę. Zakładaj czapkę z daszkiem, smaruj się kremem z filtrem. Podczas burzy postaraj się schronić w budynku. Nie stój pod drzewem. Wyłącz telefon komórkowy. Zachowaj szczególną ostrożność w pobliżu maszyn rolniczych. Zabawa w ich otoczeniu jest bardzo niebezpieczna. Do lasu wchodź tylko w towarzystwie dorosłych opiekunów. Nie zbieraj i nie jedz nieznanych ci owoców i grzybów”⁵⁴. Wszystkie rady są jak najbardziej słuszne, ale ich nagromadzenie powoduje, że ośmiolatek ani ich nie zapamięta, ani nie będzie w stanie ocenić, które z nich są naprawdę istotne, a które mniej. Dziecko doskonale wie z doświadczenia, że dzieciom biegającym bez czapki nic złego się nie stało, a więc możliwe, że i do łódki można wsiadać bez kapoka.

Na wakacjach można ulec wypadkowi. „Jeśli zdarzy się coś złego, poinformuj o tym osobę dorosłą! Jeśli nabijesz sobie guza lub stłuczysz kolano, przyłóż do bolącego miejsca zimny kompres. Posmaruj maścią na stłuczenia. Jeżeli skaleczysz się lub zetrzesz sobie skórę, najpierw oczyść ranę, potem przemyj ją wodą utlenioną i przyłóż plaster z opatrunkiem. Gdy ukąsi cię osa lub pszczoła, przyłóż szybko do opuchlizny przekrojoną cebulę lub roztartą natkę pietruszki. Ulgę przyniesie ci także zimny kompres”⁵⁵. Pomijając fakt, że dzieci w czasie

⁵² B. Mazur, B. Sokołowska, K. Zagórska, *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 2*, cz. 1, Warszawa 2018, s. 8.

⁵³ A. Danielewicz-Malinowska et al., współpr. R. Jędrzejewska-Wróbel et al., *Tropicele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 2*, cz. 5, Warszawa 2018, s. 59.

⁵⁴ I. Kulis et al., *Lokomotywa 2. Czytam i poznaję świat: podręcznik dla klasy drugiej, edukacja polonistyczna i społeczna – elementy innych edukacji, klasa 2*, cz. 2, Gdańsk 2018, s. 152–153.

⁵⁵ B. Mazur, B. Sokołowska, K. Zagórska, *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 1*, cz. 4, Warszawa 2017, s. 92.

zabawy stale są poobijane i niekoniecznie chcą przerwać zabawę, aby przyłożyć kompres, te rady są bardzo wątpliwe z punktu widzenia bezpieczeństwa dziecka. Stoją w sprzeczności z zaleceniem, aby dzieci nigdy nie sięgały same po leki, wody utlenionej od dawna nie używa się na skaleczenia. Natomiast uządlenie powinno być natychmiast zgłoszone dorosłym, bo w przypadku osób uczulonych grozi śmiercią.

Kolejnym miejscem, gdzie trzeba bardzo uważać, jest las. Tu grozi – jak zawsze – zabłądzenie, ale do tego dochodzą trujące grzyby, owoce i plaga kleszczy. „Napływają do nas sygnały o budzących się kleszczach. Mogą one roznosić groźne choroby, dlatego należy się przed nimi chronić. Na wycieczki najlepiej wkładać czapkę oraz ubrania dobrze osłaniające ciało”⁵⁶. Przyroda, tak bardzo zachwalana przez całe stulecia i nawet współcześnie – w czytankach na inne tematy – jako naturalne i przyjazne środowisko, jawi się jako niezwykle wprost niebezpieczna.

Przekaz „oficjalny” nie jest zgodny z tym, co dzieci mogą przeczytać w opowiadaniach. I tak w jednym z podręczników dziewięciolatek w nieznanym sobie lesie biegnie po pomoc do leśniczówki, bo tata skręcił nogę⁵⁷. W innym zamieszczono bardzo interesujące opowiadanie Adama Wajraka o tym, jak można przywabiać wilki, aby móc je obserwować⁵⁸. Do czytanki nie dołączono żadnego komentarza przestrzegającego przed wykorzystaniem tej wiedzy w życiu.

Podobnie trzeba uważać na wycieczkach w górach. O ile ostrzeżenie przed wodą jest zrozumiałe, to trudno wyobrazić sobie dzieci poniżej 10 lat, chodzące po górach samodzielnie. Zalecenia na ogół są rozsądne – przypominają o odpowiednich butach i wyposażeniu, choć trudno oczekiwać, aby to dziecko kupowało sobie samo odpowiednie buty. Niestety i tu brak konsekwencji. W jednym z podręczników zamieszczono czytankę, w której chłopiec chodzący po Tatrach z ojcem: „Pokochał wspinaczki dopiero pięć lat temu, gdy poszedł z ojcem na Świnicę. Miał tego dnia złą kondycję. [...] W dodatku padał deszcz. Był zmęczony i zły. Na górze był obrażony i wykończony, ale wyszło słońce, piękny widok, poczuł się jak zdobywca”⁵⁹. Trudno sobie wyobrazić bardziej nieodpowiedzialne zachowanie dorosłego niż pójście w deszcz ze zmęczonym dzieckiem na niebezpieczny szlak na Świnicę.

⁵⁶ M. Lorek, M. Zatorska, *Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 2, cz. 3*, Warszawa 2015, s. 34.

⁵⁷ E. Hryszkiewicz, B. Stępień, współpr. J. Winiecka-Nowak, *Elementarz odkrywców. Podręcznik, klasa 3, cz. 3*, Warszawa 2019, s. 55–56.

⁵⁸ E. Schumacher, I. Zarzycka, K. Preibisz-Wala, współpr. A. Danielewicz-Malinowska et al., *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 1, cz. 3*, wyd. 3, Warszawa 2020, s. 25.

⁵⁹ J. Białobrzaska, *Ja, Ty – My. Radosne odkrywanie świata. Podręcznik, klasa druga*, Warszawa 2018, s. 118–119.

W poprzednich epokach pokazywano bohaterskie dzieci, ratujące ludzi z pożaru, przerebli, rwącej wody. Jeszcze w 2001 r. opublikowano opowiadanie o ojcu, który dziękuje chłopcu za uratowanie jego tonącego synka⁶⁰. W jednym z podręczników z 2010 r. znalazła się czytanka o ratowaniu chłopca, pod którym załamał się lód. Jednak są to wyjątki. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. nie zachęca się dzieci do pomocy, jeśli nie jest to całkowicie bezpieczne. W podręczniku z lat dziewięćdziesiątych dziewczynka ma zamiar podnieść małe dziecko, które upadło. Ojciec z okrzykiem: „Nie dźwigaj!” powstrzymuje ją⁶¹. W razie pożaru dziecko ma natychmiast wyjść z domu, nie troszcząc się o innych. W czytance dla trzecioklasistów dziewczynka zostaje sama w domu z babcią, która ma złamaną nogę. Widzi w domu dym. Wybiega na drogę i wzywa straż. Straż wyprowadza babcię i chwali dziewczynkę⁶². Wzorowym zachowaniem jest tu ucieczka, nawet bez powiadomienia innych osób, które są zagrożone. Bezwzględny priorytetem jest zatem własne bezpieczeństwo.

Niebezpieczni obcy

Najbardziej zauważalną zmianą w ostatnim trzydziestoleciu jest stosunek do innych ludzi. Czytanki z XIX i XX w. przestrzegają przed „pijakami”, czy „złym towarzystwem”, zazwyczaj jednak chodzi o demoralizację, a nie o bezpośrednio niebezpieczeństwo. Zakładano dobrą wolę większości dorosłych. Gdy ktoś zagadywał dziecko, powinno ono grzecznie odpowiadać i zaoferować pomoc. „Kilka chłopców bawiło się na drodze. Na zbliżenie się cudzoziemca, ustąpili chłopcy [...] i zdjawszy kapelusze swoje rzekli z grzecznością: «Dobry wieczór!» Podróżny pozdrowił je na wzajem z uprzejmością [...] i zapytał ich: «Która droga prowadzi do Libowa?» A chłopcy zawołali: oto ta z lewej strony, i co rychło pobiegł jeden z nich za podróżnym i prowadził go aż na pagórek [...], powinno wszystkie dziatki wślawiać się grzecznością i obyczajnością”⁶³. W podręczniku z początku XX w. chłopcy wskazują nieznanemu idącemu przez wieś drogę do miasta, a jeden z nich podprowadza go kawałek. „Wszyscy kochają grzeczne dzieci”⁶⁴ – podsumowuje autor.

Zalecenia, aby być wobec nieznanomych grzecznym i pomocnym, zamieniły się w swoje przeciwieństwo. Od lat dziewięćdziesiątych nieznanymi to poten-

⁶⁰ M. Bober-Pelzowska et al., *Całoroczna podróż. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego, klasa 3, semestr I*, Warszawa 2001, s. 14–16.

⁶¹ Z. Rejniak, *Świat liter. Elementarz*, Kielce 1999, s. 92.

⁶² M. Lorek, M. Zatorska, *Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 3, cz. 2*, Warszawa 2016, s. 42–43.

⁶³ J. Grunchel, *Elementarz do czytania*, s. 80–81.

⁶⁴ W. Żarecki [W. Osterloff], *Czytanki szkolne w zakresie elementarnym. Pierwsza książka do czytania po elementarzu (klasa podwstępna)*, cz. 1, wyd. 2, Warszawa 1919, s. 6–7.

cialnie niebezpieczni „obcy”. Nie należy w żadnej sytuacji wdawać się z nimi w rozmowy, a od proszących o pomoc trzeba uciekać. „Obcy to osoba, która nigdy nie była przedstawiona dziecku. Nie podejmuj rozmowy z nieznanym i nie przekazuj mu informacji, które nie zawsze powinny trafić do cudzej wiadomości”⁶⁵.

Dotychczas przestrzegano przed uleganiem namowom rówieśników, obecnie „nie” należy mówić przede wszystkim dorosłym. Pod tytułem: „Jestem uprzejmy, ale potrafię powiedzieć NIE”, znajdują się zalecenia, aby nie brać od nieznanymi słodczy, odmawiać prośbom o pomoc w szukaniu psa czy zaprowadzenia pod jakiś adres. „Prawie wszyscy ludzie są do ciebie przyjaźnie nastawieni. Czasem jednak możesz spotkać kogoś, kto ma złe zamiary. Taką osobę trudno rozpoznać. Nie różni się specjalnie wyglądem od innych. Dlatego pamiętaj: zachowaj ostrożność. [...] Osobie, która cię zaczepia, możesz powiedzieć zdecydowanym głosem NIE i pójść dalej. Możesz także nie zareagować i szybko pójść tam, gdzie jest dużo ludzi lub prosić o pomoc inną dorosłą osobę”⁶⁶.

Jeszcze w 2004 r. dzieci są pytane, jak należy postąpić, gdy ktoś obcy ofiarowuje im słodczy, zaprasza do samochodu czy puka do drzwi⁶⁷. Obecnie otrzymują jednoznaczne instrukcje – nie otwierać drzwi, na telefoniczne pytanie „Czy rodzice są w domu” odpowiadać: „Przepraszam, a kto dzwoni?”, gdy nieznanemu kierowca proponuje podwiezienie, należy odmówić: „Nie, dziękuję, wrócę ze starszym bratem”. Więcej nawet – gdy na placu zabaw pani pyta dziecko, jak się nazywa, dziecko powinno milczeć i uciekać do mamy. Warto zwrócić uwagę, że pierwszy raz w historii nie tylko bycie uprzejmym, ale nawet prawdziwość nie jest pochwalana, kłamstwo jest jak najbardziej dopuszczalne.

W ostatnich latach pojawił się nowy problem – bezpieczeństwo w Internecie. W 2014 r. przestrzega się dzieci: „Nie wierz we wszystko, co czytasz. [...] nie podawaj swych danych obcym. [...] poproś dorosłych o pomoc (jeśli natkniesz się w Internecie na coś, co Cię niepokoi lub wystraszy, po prostu opowiedz o tym rodzicom lub nauczycielom [...]”⁶⁸. Do osób poznanych w Internecie należy podchodzić z nieufnością, bo poznany na forum kolega może być dorosłym człowiekiem, oszustem⁶⁹.

⁶⁵ D. Baścik-Kolek et al., *Nasza klasa. Podręcznik do edukacji wczesnoszkolnej, kl. I*, cz. 10, wyd. 2 zmienione, Kielce 2009, s. 62.

⁶⁶ A. Mitoraj-Hebel, K. Sirak-Stopińska, *Kolorowa klasa. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego dla klasy 1*, cz. 1, Gdynia 2013, s. 91.

⁶⁷ A. Głowacka et al., *Mój świat. Obserwuję, przeżywam, działam, tworzę. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego dla kl. 2*, cz. 2, Wrocław-Warszawa 2004, s. 70–71.

⁶⁸ H. Klimkowska, *Nowe Raz dwa trzy teraz my! Podręcznik klasa 3*, cz. 1, Warszawa 2014, s. 115.

⁶⁹ K. Grodzka, *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 3*, cz. 1, Warszawa 2019, s. 57.

Nieufność sięga nawet dalej. Aby ustrzec się kradzieży telefonu, trzeba go nie pożyczać; jeśli ktoś chce coś obejrzeć, to tylko przy właścicielu⁷⁰. Nie ma tu zastrzeżenia, aby nie pożyczać obcym czy słabo znanym osobom. Każdy więc, nawet bliski znajomy, nie zasługuje na zaufanie.

Choć trudno odmówić słuszności większości rad, to bezustanne przekonywanie dzieci, że żyją wśród osób, które stanowią potencjalne zagrożenie musi wpłynąć na ich poczucie bezpieczeństwa i sposób widzenia ludzi.

Zasadniczo odmienna – pomijając nawet katalog niebezpieczeństw i sposoby, jak ich uniknąć – jest narracja o konsekwencjach. Jak można zauważyć, starsze podręczniki starają się przekonać uczniów, aby byli ostrożni, strasząc konsekwencjami – bardzo poważnymi, aż do początku XX w., potem już tylko nieprzyjemnymi. Przedstawiane współcześnie konsekwencje są błahe – np. zaziębienie – albo po prostu ich nie ma. Dzieci oczywiście wiedzą, czym grozi zabawa w piłkę przy jezdni czy kąpiel w miejscu niedozwolonym, ale niekoniecznie dlatego należy smarować się kremem przeciwsłonecznym. Bardzo dobrze tę tendencję ilustruje cytat: „Najgłupsze, co można zrobić, to suszyć sobie włosy w wannie. Bo jakby suszarka wpadła do wody, to...”⁷¹. Podręcznik nie pokazuje tragicznych konsekwencji, a dziecko nie musi wiedzieć, że nie chodzi tu o zniszczenie sprzętu. Szczególnie uderza to w przypadku ostrzeżeń przed nieznanymi. Realne niebezpieczeństwa przedstawia się tak, aby dzieci przestraszyć, ale nie napisać wprost, co im grozi. Wyjaśnienia są infantyilizowane. W bajeczce niedźwiadki poszły z lisem, który obiecywał im sok i cukierki. Lis zabrał im jedzenie i zabawki i wytarmościł za uszy. Policja wyzwoliła nieszczęsne misie⁷². Wydaje się jednak, że wbrew intencjom autorów nieokreślone niebezpieczeństwa mogą budzić irracjonalny, uogólniony lęk zamiast racjonalnej ostrożności.

Jeśli chodzi o formę przekazu, teksty o bezpieczeństwie zatoczyły swoje koło. Najwcześniejsze podręczniki – te z końca XVIII i z XIX w. (a przynajmniej z jego pierwszej połowy) zazwyczaj udzielają rad w sposób jednoznaczny. Dzieci dostają dokładne wytyczne, co należy robić (a raczej czego robić nie należy) i jakie mogą być tego skutki. „Nie daj Michasiu mu swego scyzoryka, bo się okaleczy”⁷³. Czytanki o dzieciach, które nie słuchały rad dorosłych i naraziły się na niebezpieczeństwo kończą się jednoznacznym morałem. W miarę upływu czasu znikają bezpośrednio przestrogi. Problem bezpieczeństwa pojawia się

⁷⁰ Ibidem, s. 56.

⁷¹ A. Danielewicz-Malinowska et al., *Tropiciele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 2*, cz. 3, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 63.

⁷² J. Faliszewska, *Odkrywam siebie i świat. Ja i moja szkoła. Podręcznik z ćwiczeniami do edukacji wczesnoszkolnej, kl. 2*, cz. 10, Kielce 2010, s. 18–19.

⁷³ W.L. Anczyc, *ABC pierwsza nauka dla dzieci*, s. 30.

w fabularnych czytankach, zalecenia są zatem mniej bezapelacyjne. I wreszcie, w przybliżeniu od lat dziewięćdziesiątych, przede wszystkim w związku z wprowadzeniem edukacji zintegrowanej, teksty poświęcone bezpieczeństwu przyjęły znów staroświecką formę stanowczych wymogów. Jednak niekonsekwentnie – teksty literackie zamieszczane w tych samych podręcznikach przekazują nierzadko treści zupełnie odmienne. Współczesne podręczniki traktują swoich młodych czytelników podobnie jak te z XVIII i XIX w. Mają oni być posłuszni (choć już nie tak bezwzględnie, mają przestrzegać zakazów i stosować się do poleceń, ale z drugiej strony traktowani są niemal jak osoby dorosłe, decyzyjne. Zalecenia daleko przekraczają możliwości siedmio–dziesięciolatków i mają im służyć na całe życie – tak jak w najwcześniejszych podręcznikach zakładających, że są być może jedyną książką w życiu dziecka.

Katalog niebezpieczeństw, choć wydaje się nowoczesny (bezpieczeństwo na jezdni, w Internecie), jest niesłychanie wprost konserwatywny i pomija, poza techniką, te kwestie, których nie poruszały podręczniki przez ostatnie 250 lat. Zagrożenia dla zdrowia i życia są cały czas takie same. Nie wspomina się o niebezpieczeństwie kontaktu z krwią – przecież nie dlatego, że uczniowie nie mają szans się z nim spotkać, ale dlatego, że kiedyś podręczniki i teksty dla dzieci o nim nie wspominały. Być może także dlatego, by nie pisać o niebezpieczeństwie zarażenia się wirusem HIV. Także asertywność ma swoje granice i zgodnie z tradycyjnym wychowaniem kończy się tam, gdzie chodzi o dorosłych, którym dzieci podlegają. W żadnym podręczniku nie ma wzmianki o tym, że znajomy, nauczyciel, ktoś z rodziny także może zagrażać dziecku, co jest w rzeczywistości znacznie częstszym zjawiskiem niż krzywda dokonana przez przypadkowego nieznajomego. Autorytet tych osób nadal ma pozostać nienaruszony. Nie ma zatem rad, jak się zachować w podobnym przypadku i do kogo się zwrócić (sporadycznie, a i to nie w ostatnich latach, podawano numer telefonu zaufania). Dziecko krzywdzone w domu czy szkole może zatem uznać, że tylko ono znajduje się w takiej sytuacji, albo zacząć wątpić, czy wymaga pomocy, skoro tylko nieznajomi mogą być zagrożeniem.

W dodatku warto zauważyć, że narracja dotycząca tego, co jest niebezpieczne była i jest niespójna. Zachowania uznawane za ryzykowne – rozniecanie ognia, gotowanie na otwartym ogniu, zbieranie jabłek czy gruszek, karmienie zwierząt, wyprawy do lasu po jagody, korzystanie z miksera czy patelni – są absolutnie bezpieczne, o ile nie są zabawą, a zleconym przez dorosłych zajęciem. Dzieci, które pracują, nie są narażone na ryzyko. Dotyczy to podręczników ze wszystkich epok. W XXI w., gdy dzieciom zagraża praktycznie wszystko, w tym urządzenia kuchenne, posługiwanie się ostrym nożem podczas zajęć szkolnych czy smażenie omletu na rozgrzanej patelni jest jak najbardziej dozwolonym zajęciem.

Kwestia bezpieczeństwa jest więc dużo bardziej skomplikowana niż się wydaje. Najwyraźniej we wszystkich epokach ma charakter instrumentalny – od wymuszania posłuszeństwa do skłaniania dzieci, aby wymogły na dorosłych konkretne, pożądane społecznie zachowania (przede wszystkim w dziedzinie bezpieczeństwa na drogach i ekologii).

Od XVIII w. do ostatnich 30 lat dzieci żyły w świecie, który w zasadzie był przyjazny i dosyć bezpieczny, o ile przestrzegało się stosunkowo niewielu reguł przekazywanych przez dorosłych. Obecny świat jest niebezpieczny, nieprzewidywalny, a lista rzeczy, które należy robić, aby być bezpiecznym, jest tak długa, że nie sposób jej ani zapamiętać, ani przestrzegać. Warto by się zastanowić, czy fatalna kondycja psychiczna dzisiejszej młodzieży nie jest w pewnym stopniu skutkiem wpajania dzieciom od najmłodszych lat, że każda aktywność naraża je na niebezpieczeństwo i nikomu – poza najbliższymi, a i to w ograniczonym zakresie – ufać nie wolno.

Bibliografia

Źródła

- Aleksandrzak S., Kwiecińska Z., Przyrowski Z., *Czytanki dla klasy IV*, Warszawa 1953.
- Anzyc W.L., *ABC pierwsza nauka dla dzieci*, wyd. 6, Warszawa 1890.
- Banasiak A. et al., *Nowi Tropiciiele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 3*, cz. 3, Warszawa 2019.
- Banasiak A. et al., współpr. Brykczyński M., *Tropiciiele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 3*, cz. 2, wyd. 4, Warszawa 2018.
- Baścik-Kołek D. et al., *Nasza klasa. Podręcznik do edukacji wczesnoszkolnej, kl. I*, cz. 10, wyd. 2 zmienione, Kielce 2009.
- Białobrzaska J., *Ja, Ty – My. Radosne odkrywanie świata. Podręcznik, klasa druga*, Warszawa 2018.
- Białobrzaska J., *Od A do Z: radosne odkrywanie świata. Podręcznik, klasa trzecia*, cz. 1, Warszawa 2011.
- Bober-Pelzowska B. et al., *Całoroczna podróż. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego, klasa 3, semestr 1*, Warszawa 2001.
- Danielewicz-Malinowska A. et al., *Tropiciiele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 2*, cz. 3, wyd. 5, Warszawa 2017.
- Danielewicz-Malinowska A. et al., *Tropiciiele: edukacja wczesnoszkolna: podręcznik: klasa 2*, cz. 1, wyd. 5, Warszawa 2017.
- Danielewicz-Malinowska A. et al., współpr. Jędrzejewska-Wróbel R. et al., *Tropiciiele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 2*, cz. 5, Warszawa 2018.
- Dobrowolska H. et al., *Wesoła szkoła i przyjaciele. Edukacja wczesnoszkolna w klasie 3. Podręcznik*, cz. 5, Warszawa 2011.

- Dygasiński A., *Czytanka pierwsza. Książka dla młodzieży*, Warszawa 1892.
- Dymarska J., Kołaczyńska M., Nadarzyńska B., współpr. Danielewicz-Malinowska A. et al., *Tropiciele: edukacja wczesnoszkolna. Podręcznik, klasa 1, cz. 1*, Warszawa 2012.
- Elementarz do używania w szkołach miejskich cesarsko-królewskich państw dzie-dzicznych*, Lwów 1830.
- „Dziennik Ustaw” 2009, nr 4, poz. 17.
- „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 2017, poz. 356.
- Faliszewska J., Lech G., *Ja i moja szkoła na nowo, klasa 1. Podręcznik*, cz. 3, Warszawa 2017.
- Faliszewska J., Lech G., *Ja i moja szkoła na nowo, klasa 1. Podręcznik*, cz. 5, Warszawa 2017.
- Faliszewska J., *Odkrywam siebie i świat. Ja i moja szkoła. Podręcznik z ćwiczeniami do edukacji wczesnoszkolnej, kl. 2, cz. 5*, Kielce 2010.
- Faliszewska J., *Odkrywam siebie i świat. Ja i moja szkoła. Podręcznik z ćwiczeniami do edukacji wczesnoszkolnej, kl. 2, cz. 10*, Kielce 2010.
- Falski M., *Elementarz*, Warszawa 1971.
- Gawdzik W., *Nasza mowa – nasz świat, klasa III*, Warszawa 1982.
- Głowacka A. et al., *Mój świat. Obserwuję, przeżywam, działam, tworzę. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego dla kl. 2, cz. 2*, Wrocław-Warszawa 2004.
- Grodzka K., *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 3, cz. 1*, Warszawa 2019.
- Grodzka K., Sokołowska B., współpr. Parzędzka A., *Gra w kolory. Podręcznik, kl. 2, cz. 4*, Kielce 2018.
- Grodzka K., Sokołowska B., współpr. Wierzchowska E., *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 2, cz. 2*, Warszawa 2018.
- Grunchel J., *Elementarz do czytania dla szkół miejskich i wiejskich ułożony przez rektora szkoły katolickiej w Rybniku*, Opole 1853.
- Hryszkiewicz E., Stępień B., współpr. Winiecka-Nowak J., *Elementarz odkryw-ców. Podręcznik, klasa 2, cz. 1, wyd. 2*, Warszawa 2019.
- Hryszkiewicz E., Stępień B., współpr. Winiecka-Nowak J., *Elementarz odkryw-ców. Podręcznik, klasa 3, cz. 3*, Warszawa 2019.
- Jachowicz S., *Elementarz: z materiałów przez Stanisława Jachowicza przygotowa-nych, ułożony i drzeworytami ozdobiony*, Warszawa 1858.
- Kitlińska-Pięta H., Orzechowska Z., Stępień M., *Uczę się z Ekoludkiem. Podręcznik, edukacja wczesnoszkolna, kl. 2, cz. 1*, Warszawa 2010.
- Klimkowska H. et al., *Nowe Raz dwa trzy teraz my! Podręcznik, klasa 3, cz. 1*, Warszawa 2014.
- Kłosiński W., *Elementarz dla klasy pierwszej*, wyd. 7 zmienione, Kraków-War-szawa [po 1926].

- Kulis I. et al., *Lokomotywa 1. Elementarz cz. 1. Podręcznik z zakresu edukacji polonistycznej, przyrodniczej i społecznej z elementami innych edukacji dla klasy pierwszej szkoły podstawowej, klasa 1, cz. 1*, Gdańsk 2017.
- Kulis I. et al., *Lokomotywa 1. Elementarz cz. 2. Podręcznik z zakresu edukacji polonistycznej, przyrodniczej i społecznej z elementami innych edukacji dla klasy pierwszej szkoły podstawowej, klasa 1, cz. 2*, Gdańsk 2017.
- Kulis I. et al., *Lokomotywa 2. Czytam i poznaję świat. Podręcznik dla klasy drugiej, edukacja polonistyczna i społeczna – elementy innych edukacji, klasa 2, cz. 2*, Gdańsk 2018.
- Lorek M., Ochmańska B., Wollman L., *Nasz elementarz. Podręcznik do szkoły podstawowej: klasa 1, cz. 3*, Warszawa 2014.
- Lorek M., Wollman L., *Nasz elementarz. Podręcznik do szkoły podstawowej, kl. 1, cz. 1*, Warszawa 2014.
- Lorek M., Zatorska M., *Nasza szkoła*, Warszawa 2015.
- Lorek M., Zatorska M., *Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 2, cz. 1a*, Warszawa 2015.
- Lorek M., Zatorska M., *Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 2, cz. 3*, Warszawa 2015.
- Lorek M., Zatorska M., *Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 3, cz. 2*, Warszawa 2016.
- Matejuk H., Szczepaniak A., *Mój świat. Czytam, poznaję, przeżywam, tworzę. Podręcznik do nauczania zintegrowanego dla klasy I, cz. 1*, Wrocław-Warszawa 2000.
- Mazur B., Sokołowska B., Zagórska K., *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 1, cz. 1*, Warszawa 2017.
- Mazur B., Sokołowska B., Zagórska K., *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 1, cz. 4*, Warszawa 2017.
- Mazur B., Sokołowska B., Zagórska K., *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 2, cz. 1*, Warszawa 2018.
- Mitoraj-Hebel A., Sirak-Stopińska K., *Kolorowa klasa. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego dla klasy 1, cz. 1*, Gdynia 2013.
- Papuzińska J., *Umiemy czytać. Książka pomocnicza dla kl. I*, Warszawa 1972.
- Początki połączonej nauki czytania z pisanem*, Kraków 1851.
- Przyłubscy E. i F., *Litery. Nauka czytania*, Warszawa 1975.
- Rejniak Z., *Świat liter. Elementarz*, Kielce 1999.
- Różyńska M., Tamas G., Sabbo K., *Uczymy się z Bratkiem. Podręcznik, kl. 2, cz. 1*, Gdynia 2019.
- Schumacher E., Zarzycka I., Preibisz-Wala K., współpr. Danielewicz-Malinowska A. et al., *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 1, cz. 2*, Warszawa 2017.

- Schumacher E., Zarzycka I., Preibisz-Wala K., współpr. Danielewicz-Malinowska A. et al., *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 1*, cz. 4, wyd. 3, Warszawa 2020.
- Schumacher E., Zarzycka I., Preibisz-Wala K., współpr. Danielewicz-Malinowska A., Gorczyca-Popławska O., *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 2*, cz. 4, Warszawa 2018.
- Schumacher E., Zarzycka I., Preibisz-Wala K., współpr. Danielewicz-Malinowska A. et al., *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 1*, cz. 3, wyd. 3, Warszawa 2020.
- Wocalewski B.T., *Strzecha rodzinna. Książka do czytania i ćwiczeń*, cz. 4, wyd. 20, Łódź brw.
- Źródło wiadomości dla dzieci polskich czyli Abecadlnik Powszechny ułożony sposobem postępowym od poznania liter do pierwszych zasad główniejszych naukowych przedmiotów. W dwóch częściach przez Starego Przyjaciela Dzieci. Podarunek i nagroda dla chłopczyków i panienek*, Warszawa 1849.
- Żarecki W. [Osterloff W.], *Czytanki szkolne w zakresie elementarnym. Pierwsza książka do czytania po elementarzu (klasa podwstępna)*, cz. 1, wyd. 2, Warszawa 1919.

Opracowania

- Jeziński Z., *Powstanie i rozwój edukacji dla bezpieczeństwa jako systemu dydaktyczno-wychowawczego w polskich szkołach*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 2017, nr 1, s. 7–22.
- Landau-Czajka A., *Co Alicja odkrywa po własnej stronie lustra...*, Warszawa 2002.
- Ostrach Z., *Wychowanie dla bezpieczeństwa komunikacyjnego na etapie edukacji wczesnoszkolnej*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 2015, t. 5, nr 1/2, s. 135–143.
- Włodarczyk E., Sadowska-Wieciech E., Rokitowska J., *Edukacja dla bezpieczeństwa. Istota i uwarunkowania*, Kraków 2018.

prof. dr hab. Anna Landau-Czajka, Instytut Historii PAN. Zainteresowania naukowe: historia społeczna XX w. Publikacje (wybór): *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998; *Co Alicja odkrywa po własnej stronie lustra. Życie codzienne, społeczeństwo, władza w podręcznikach szkolnych 1785–2000*, Warszawa 2002; *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006; *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015; *Wielki „Mały Przegląd”. Społeczeństwo i życie codzienne w II Rzeczypospolitej w oczach korespondentów „Małego Przeglądu”*, Warszawa 2018; *Koty w społeczeństwie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2020.